



Sygn. akt I KK 78/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale Z-cy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej A. T.

w sprawie **R. G.**

obwinionego z art. 53 ustawy o izbach lekarskich i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 grudnia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt NSL Rep. (...)

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w

W. z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt SL-(...),

1) uchyla zaskarżone orzeczenie w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie o karze i w tym zakresie przekazuje sprawę Nacelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania,

2) zwraca obwinionemu opłatę kasacyjną w kwocie 750 złotych.

UZASADNIENIE

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Wojskowej Izby Lekarskiej zarzucił lek. R. G. popełnienie czynu polegającego na wydawaniu zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy ZUS ZLA w okresie od września 2017 roku do lutego 2018 roku bez posiadanych uprawnień, które utracił na mocy decyzji ZUS Oddział w G. w dniu 15 marca 2017 roku. W ocenie Rzecznika postępowanie takie stanowiło przewinienie zawodowe naruszające przepisy art. 53 ustawy o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. 2019, poz. 965) w zw. z art. 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t. j. Dz. U. Nr z 2017 r., poz. 125) oraz art. 54 ust. 1 i 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2016 r., poz. 372 ze zm.).

Orzeczeniem Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w W. z dnia 12 marca 2019r. (sygn. akt SL-(...) lek. R. G. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przewinienie zawodowe i wymierzył mu karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres dwóch lat oraz obciążył kosztami postępowania w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wywiódł lek. R. G. . Apelujący nie sprecyzował jednak zakresu złożonego środka odwoławczego, zarzutów apelacyjnych oraz wniosków.

Orzeczeniem z dnia 24 maja 2019 r. (sygn. akt NSL rep. (...)) Naczelny Sąd Lekarski utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji. Sąd odwoławczy, z uwagi na treść apelacji, „podał całościowej analizie przebieg postępowania przed SL WIL, w tym dokonaną przez Sąd I instancji ocenę kompletności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz samą prawidłowość jego analizy i zasadność wniosków, wyprowadzonych przez Sąd I instancji.”

Od przedmiotowego orzeczenia kasację na korzyść lek. R. G. wywiódł obrońca. Jakkolwiek w treści kasacji wskazano, że orzeczenie zostało zaskarżone w części rozstrzygnięcia o karze, to obok zarzutów kwestionujących wymiar kary podniesiono zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci „art. 6 k.p.c. w zw. 120 § 1 k.p.k. oraz art. 404 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 ust. 1 ust. o izb. lek. oraz art. 58. ust. 2 i 5 ust. o izb. lek. poprzez:

- brak wezwania Obwinionego do uzupełnienia braków formalnych odwołania; brak ustanowienia Obwinionemu obrońcy z urzędu oraz brak pouczenia Obwinionego o prawie do obrońcy z wyboru lub urzędu;
- brak odroczenia rozprawy z dnia 24 maja 2019 r. na wniosek Obwinionego celem umożliwienia mu skorzystania z pomocy profesjonalnego obrońcy, co w konsekwencji pozbawiło Obwinionego prawa do obrony”.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 24 maja 2019 r. w części rozstrzygnięcia o karze i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę kasacja zasługiwała na uwzględnienie w kontekście wniosku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części rozstrzygnięcia o karze i przekazania sprawy w tym zakresie Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania.

Należy jednak na wstępie wskazać, że zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego przez Naczelny Sąd Lekarski nie okazały się na tyle skuteczne, by mogły prowadzić do wzruszenia orzeczenia sądu odwoławczego. Lek. R. G. został bowiem w toku postępowania prawidłowo pouczony o ciążących na nim obowiązkach oraz przysługujących mu uprawnieniach, w tym o możliwości skorzystania z pomocy obrońcy. W niniejszej sprawie nie zachodził natomiast przypadek tzw. obrony obligatoryjnej. Czynności podjęte przez Naczelny Sąd Lekarski nie naruszyły zatem prawa obwinionego do obrony. Nieskuteczny na etapie postępowania kasacyjnego był także zarzut braku wezwania lek. R.G. do uzupełnienia braków formalnych złożonego środka odwoławczego. Istotnie, w świetle treści przepisu art. 422 § 2 k.p.k. we wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadniania wyroku należy wskazać, czy dotyczy całości wyroku czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu, bądź też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, a wedle art. 427 § 1 k.p.k. odwołujący się powinien wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, a także podać, czego się domaga. Mankamenty odwołania złożonego przez lek. R. G. zostały dostrzeżone przez Naczelny Sąd Lekarski (vide s. 1 uzasadnienia NSL), co jednak nie skutkowało wdrożeniem

mechanizmu z art. 120 k.p.k. Nie stanowiło też przeszkody do rozpoznania odwołania. Sąd odwoławczy, mając na względzie taką, a nie inną treść odwołania, dokonał tzw. całościowej kontroli orzeczenia. Sytuacja ta pozostawała zatem bez wpływu na treść rozstrzygnięcia i *per se* nie była rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu przepisu art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009r. o izbach lekarskich.

Odmienne rzecz przedstawiała się jednak w tym fragmencie kasacji, który dotyczył rozstrzygnięcia o karze. Podniesiony zarzut niewspółmierności kary prowadził do wniosku, że orzeczenie Naczelnego Sadu Lekarskiego w tej części należało uchylić i przekazać temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Należy zauważyć, że zarzut niewspółmierności kary był już przedmiotem interpretacji Sądu Najwyższego na tle przepisu art. 96 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich. Ugruntowane jest stanowisko, że o niewspółmierności kary w rozumieniu art. 96 ust. 1 zd. 2 ustawy o izbach lekarskich można mówić wówczas, gdy między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, zachodzi rażąca dysproporcja. Sąd lekarski wymierzając karę lekarzowi lub lekarzowi dentyście zobowiązany jest, obok wszechstronnej oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia zawodowego, uwzględnić generalne dyrektywy wymiaru kary. Dopiero wówczas będzie możliwe orzeczenie kary w takiej postaci i w takim rozmiarze, że będzie ona współmierna do stopnia zawinienia i ustalonych okoliczności obciążających oraz łagodzących, jak też będzie stanowiła dla obwinionego realną dolegliwość, realizującą wymogi indywidualnego oddziaływania, a także funkcje kary przewidziane w ramach prewencji generalnej (por. np. post. SN z dnia 24 października 2017r., SDI 71/17, LEX nr 2427180, post. SN z dnia 23 września 2016r., SDI 38/16, LEX nr 2117657). Powyższym obowiązkom Naczelny Sąd Lekarski w niniejszej sprawie nie sprostał, albowiem zbyt mało uwagi poświęcił nie tylko kwestii rodzaju i wysokości kary orzeczonej wobec lek. R. G. , ale i okolicznościom uzasadniającym jej wymierzenie (obciążającym i łagodzącym). Wynikało to z jednostronnej oceny, polegającej na uwzględnieniu wyłącznie aspektów osadzonych w ramach prewencji indywidualnej (co *nota bene* zostało dokonane przez sądy obu instancji). Owa ocena prowadziła

w konsekwencji do chybnego wniosku, że orzeczona kara w odczuciu społecznym nie może być traktowana jako nadmiernie surowa.

Aby kara została uznana za sprawiedliwą i zgodną z dyrektywami jej wymiaru należy wszakże w akcie wymiaru kary m. in. uwzględnić okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące, w pryzmacie prewencji indywidualnej, ale i ogólnej. Wskazać też warto, że przyjęta w art. 83 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich kolejność kar nie jest przypadkowa. Kary te zostały bowiem wymienione w kolejności od najłagodniejszej do najsurowszej. Mamy tu więc do czynienia z gradacją kar. W świetle powołanej regulacji istnieje rażąca rozbieżność odnośnie surowości kary wymierzonej obwinionemu za przypisane mu przewinienie. Sąd I instancji, za akceptacją sądu odwoławczego, wymierzył lek. R.G. przedostatnią karę pod względem surowości, w postaci zawieszenia prawa wykonywania zawodu. Nie wskazał jednak z jakich przyczyn uważa, że inne kary, o charakterze łagodniejszym (w tym zwłaszcza kara pieniężna) nie będą wystarczające. Podkreślić należy, że kara zawieszenia wykonywania zawodu nie tylko pozbawia obwinionego możliwości wykonywania zawodu (*in casu* na okres lat dwóch), ale powoduje nadto inne konsekwencje (vide art. 14 ust. 4 pkt 1 i ust. 5 pkt 4; art. 15 ust. 1 pkt 5; art. 108 ust. 1 i ust. 3 ustawy o izbach lekarskich). To wręcz wymusza obowiązek wnikliwego uzasadnienia wszelkich aspektów implikujących jej wymierzenie, a więc zarówno okoliczności o charakterze przedmiotowym, jak i podmiotowym. Tymczasem sąd I instancji okoliczności te ujął zaledwie w jednym, skądinąd dość lapidarnym zdaniu. Wskazał, że „zastanawiając się nad wymiarem kary obwinionemu Sąd lekarski WIL miał na uwadze jego lekkomyślne postępowanie świadczące o źle rozumianej koleżeńskej życzliwości jako lekarza i świadome łamanie przepisów prawa” Sąd odwoławczy z kolei po pierwsze uznał wymierzoną w oparciu o te podstawy karę za współmierną do wagi i charakteru popełnionego przewinienia zawodowego, a po wtóre powody, które skłoniły sąd I instancji do jej wymierzenia, uznał za prawidłowo przedstawione. Okoliczności te, w pryzmacie podniesionego zarzutu kasacyjnego, nie mogły stanowić podstawy do uznania przez Sąd Najwyższy, że orzeczona wobec lek. R. G. kara jest sprawiedliwa i wymierzona prawidłowo. Przeciwnie, wiodły jednoznacznego do wniosku, że mamy do czynienia z karą o charakterze niewspółmiernym. Kara

współmierna, a więc sprawiedliwa, będzie takową tylko wówczas, gdy przy jej wymierzeniu uwzględnione zostaną wszystkie okoliczności nieobojętne dla jej rodzaju i wymiaru. Trafnie zatem podniesiono w kasacji zarzut niewspółmierności kary.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym Naczelny Sąd Lekarski obowiązany będzie uwzględnić powyższe spostrzeżenia oraz wydać rozstrzygnięcie respektujące wszystkie dyrektywy wymiaru kary, po wnikliwym rozważeniu całokształtu okoliczności obciążających, jak i łagodzących, z którymi mamy do czynienia w niniejszej sprawie.